

Smar SW,

Patrzysz na świat oczyma instytucji
Które od dziecka ugniatają swój umysł
Odbierasz rzeczywistość w jednym wymiarze
Wymiarze, który Ci narzucono
Lecz jeszcze nie wszystko jest przegrane
Póki jest szansa, że zdasz sobie sprawę
Z tego co Ci robią
Z tego co Ci już zrobili
Na ślepo podążasz drogą poznania
Percepcja zjawisk według ustalonych reguł
Myślisz że myślisz, tylko Ci się zdaje
Myślę za Ciebie, myślę w Twojej głowie
Gdzieś na poboczu drogi poznania
Jest miejsce dla Twego niegroźnego buntu
Nie idź tą drogą, przerwij owczy pęd
Otwórz oczy, zrozum, że to nie ta droga
Ja patrzę z innego punktu odniesienia
Stań ze mną i popatrz moimi oczyma
Doznasz potężnego uczucia wolności
Którego podłożem jest świadomość zniewolenia
Świadomość
Świadomość
Świadomość
Świadomość